Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wychodzi co **Poniedziałek** w objętości pół arkusza.

Nr. 33. **Poniedziałek,** dnia 14. Października 1878. **V. rocznik.**

W sprawie dokumentów dłużnych zeznawać się mających przez dłużników stowarzyszeń.

Na polecenie V. Walnego Zgromadzenia Związku stowarz. ogłosił Dr. Karol Maly.

Towarzystwa zaliczkowe pod względem obligów przez dłużników zeznawać się mających rozmaitą powprowadzały praktykę, która nie zawsze jest odpowiednią, a jakkolwiek dla stron dogodną, przecież często nawet ze szkodą dla towarzystwa połączoną.

Zwykle używaną formą jest skrypt dłużny lub weksel. Otóż jak na piérwszą formę bezwarunkowo się godzę, tak z drugiéj strony radbym formę wekslową jak najbardziéj ograniczyć.

Dokument przez dłużnika zeznany ma dostarczyć dowodu na istotę transakcyi, między towarzystwem i dłużnikiem zawartéj. Towarzystwa zaliczkowe mają na celu udzielanie pożyczek członkom towarzystwa na umiarkowany procent. Jedyny więc dokument, jaki w tym względzie niezachwianego dowodu dostarcza tak na postanowienie główne jak i w umowie o pożyczkę między stronami postanowione, jest skrypt dłużny, który dokładnie określa tytuł prawny, czas spłaty, stopę procentową i rygory na niedotrzymanie zobowiązań umówione. W razach więc, gdy towarzystwo znachodzi się w przykrém położeniu, że poszukiwać musi swoich praw w drodze sądowéj, skrypt w formie ustawą przepisanéj wydany, dostarcza mu zupełnego bezpieczeństwa i chroni od zarzutów nieuczciwego dłużnika.

Zarzut przeciw téj formie obligu podnoszony odnosi się zwykle i słusznie do sformalizowania praw z obligu takiego nabytych. Mamy bowiem stąd spór z wszelkiemi niedogodnościami naszéj sprawoty sądowéj, który dla stron nietylko kosztownym jest, lęcz nadto pociągnąć może za sobą te dla towarzystwa przykre następstwa, że nim rozprawa doprowadzi do wyroku dokonalnego, często i fundusze dla pokrycia usunięte bywają. Otóż téj dla wierzyciela szkodliwéj niedogodności zapobiec można, nadając dokumentom dłużnym formę aktu notaryalnego zaopatrzonego w klauzulę egzekucyjną w myśl §. 3. ustawy not. W takim razie postępowanie sądowe jest bardzo skrócone i przyspieszone, gdyż w chwili gdy dłużnik nieuczyni zadość zobowiązaniom na siebie przyjętym uzyskać można bezzwłocznie egzekucyą.

Wprawdzie pociąga forma aktu notaryalnego za sobą większy koszt, a tém samém pieniądz staje się droższym, na co przy stopie procentowéj w kraju praktykowanéj także wzgląd mieć trzeba, lecz ta nadwyżka jest nieznaczną i przedstawia się jako konieczna ofiara, jaką członkowie, jako stowarzyszeni w interesie własnym, bo dla bezpieczeństwa towarzystwa, ponieść są obowiązani. Z resztą cyfry wykażą jak drobną jest ta ofiara i jak nieznacznie stopa procentowa tą formą podwyższoną bywa. Otóż z porządku rzeczy pożyczki zwykle udzielane bywają na rok i zwykle nie sięgają wyżéj jak do 1000 zł. Weźmy przykład z pożyczki na 300 zł. i na 1000 zł. W piérwszym wypadku koszt aktu notaryalnego wynosi 1 zł. stempel, do wypisu 50 ct. należytość za przepisanie i widymowanie 1 zł. 20 ct. razem 2 zł. 70 ct. a więc nie spełna 1%, zaś przy pożyczce na 1000 zł. czynią te wydatki 4 zł. 70 ct. t. j. mniéj jak ½%. Takim jednak kosztem okupuje się bezpieczeństwo towarzystwa.

W towarzystwach zaliczkowych, gdzie stopa procentowa dochodzi do 10%, ta forma bezwarunkowo powinna być przestrzeganą, gdyż w obec tak nieznacznego podrożenia pieniędzy i podwyższenia tym sposobem stopy procentowéj, nie godzi się wystawiać towarzystwa na prowadzenie rozwlekłych sporów.

Są jednak w kraju i towarzystwa, które i wyższą stopę procentową mają, a znajdują się w miejscowościach gdzie zeznawanie aktów notaryalnych jest bardzo utrudnioném. Zachodzą takie wypadki mianowicie tam, gdzie notaryusza w miejscu nie ma, a są to z drugiéj strony miejscowości, gdzie pożyczki z reguły dawane, kwoty 500 zł. nie przewyższają. Otóż w takich wypadkach powinne się towarzystwa ograniczać na zwykły skrypt z wszelkiemi ustawą przepisanemi otrożnościami zeznany, w którym strony poddają się postępowaniu sądowemu dla

spraw drobiazgowych przepisanemu. Tym sposobem unika się rozwlekłych form procesowych, wyroki doraźnie wydawane bywają, a egzekucya skutkiem tego jest przyspieszoną.

Co do formy wekslu, to takowa tylko wyjątkowo tam powinna być dopuszczoną, gdzie się przedstawia jako prawdziwy, a nie pozorny eskont, w szczególności w transakcyach z kupcami i przemysłowcami. Już dla tego samego, że pożyczka na weksel udzielona, w dokumencie zeznanym nie przedstawia istoty transakcyi zawartéj i okazuje się jako interes upozorowany, powinne towarzystwa téj formy unikać. Donioślejsze zarzuty przeciw téj formie przedstawia nam praktyka.

Weksel, jako akt czysto formalny, potrzebuje dla ważności ścisłego przestrzegania form, w tym względzie ustawą przepisanych. Otóż nie wszędzie zarządy z formami temi są obeznane, bo i trudno wymagać, ażeby dokładnie znały ustawę wekslową. Łatwo się więc wydarzyć może, że weksel taki nieformalny, pozbawi towarzystwo możliwości dochodzenia praw swoich w drodze procesu wekslowego i narazi go na konplikowane procesa cywilne.

Ustawa o należytościach stemplowych tak rozmaicie nawet przez urzędy dotyczące tłómaczona, nakłada zarządowi niezmierne trudności w przestrzeganiu takowéj i naraża na bardzo dotkliwe straty skutkiem możliwych ukróceń stemplowych.

Nareszcie często się wydarza, że towarzystwa znachodzą się w konieczności dochodzenia praw swoich, z weksli pochodzących w drodze sądowéj. Otóż w takich wypadkach nie mogą być wierzycielowi wyższe nad 6% odsetki od dnia zapadłości wekslu aż do dnia zapłaty, bieżące przyznane. Jeżeli się zważy, że dłużnik nieuczciwy (a przecież i z takimi towarzystwa się stykają), nieuzasadnionymi środkami procesowymi sprawę przewleka, toć wydarzyć się może, że i rok i więcéj minie, nim towarzystwo do pieniędzy przyjdzie, a tymczasem kapitał więcéj jak 6% nie przynosi i nadwyżka utracona staje się stratą niepowetowaną.

Z tych więc powodów poleca się jako najodpowiedniejsza forma dla obligów: skrypta w formie aktu notaryalnego zeznane, albo skrypta na kwotę 500 zł. nie przewyższającą, z zastrzeżeniem postępowania dla spraw drobiazgowych przepisanego; weksel zaś ograniczonym być powinien tylko do wypadków rzeczywistego eskontu.

Książeczki udziałowe.

(Z. M.) Gaz. Lwowska z d. 4. b. m., wzywa edyktem posiadacza książeczki udziałowéj, przez Towarzystwo zaliczkomo-przemysłowe w Samborze na sumę wpłaconą 300 zł, a. w., a na imię Anny Pietrzeckiéj wystawionéj, do przedłożenia takowéj w c. k. sądzie w Samborze, w celu sprawdzenia tytułu posiadania, a względnie w celu amortyzacyi. Edykt ten jest powodem, iż omówić pragniemy kwestyą żywotną dla naszych stowarzyszeń, czy mianowicie w wypadku zagubienia książeczki udziałowéj, należy wymagać od dotyczącego członka amortyzacyi takowéj, czyli czy na wypadek zwrotu udziału koniecznem jest ściągnięcie książeczki.

Sprawa to nie nowa, była ona bowiem już poruszaną publicznie i przez patrona niemieckich stowarzyszeń Schulze'go z Delitzch *) i przez patrona „Związku" naszego, p. Dra Karola Malego **).

Ostatniemu powód do tego dało towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. Kilkanaście mianowicie zdarzyło się we Lwowie wypadków, iż członkowie zagubiwszy swe książeczki udziałowe, żądali wydania im duplikatów. Ówczesna dyrekcya, mając pewne wątpliwości, czy można w miejce książeczek zagubionych wydawać bez wszelkiego zabezpieczenia się duplikaty, odwołała się do zdania rady nadzorczéj. Różnomyślność dyrekcyi w téj mierze, ujawniła się w radzie nadzorczéj têm dosadniéj, iż komisya prawnicza, w któréj skład wchodzili pp. Dr. Łubiński, Dr. Semilski i Dr. Skwarczyński, przez usta ostatniego, podówczas syndyka stowarzyszenia, oświadczyła się za potrzebą amortyzacyi. W skutek tego, wśród licznego kompletu, rada nadzorcza, bardzo znaczną większością głosów przychyliła się do zdania komisyi prawniczéj.

W wykonaniu atoli sprawa napotkała na opozycyą, przedstawiającą się ze swéj najpraktyczniejszéj strony. Przeważna część zagubionych książeczek zawierała pokwitowanie na tak niskie wpłaty, iż niedorównywały kosztom, z amortyzacyą połączonym. W skutek tego jedni z dotyczących członków się zniechęcali, inni zrzekali kwot wpłaconych, byle ich kwitować za wpłaty po zagubieniu książeczki czynione.

W zmienionéj przeto formie sprawa powtórnie przyszła na porządek dzienny. Dyrekcya powzięła zdanie jednomyślne, po zniesieniu się jéj zatêm z komisyą prawniczą, rada nadzorcza cofając swą piérwotną uchwałę, uznała jako dostateczne w razie zagubienia książeczki udziałowéj zadawalniać się pisemnêm oświadczeniem dotyczącego członka, zeznanêm w obec dwóch świadków, albo też notaryalnie, mocą którego tenże otrzymując duplikat na wypadek odszukania oryginału, zrzeknie się prawa roszczenia jakichkolwiek pretensyi z powodu tamże uwidocznionych pokwitowań. O powzięciu téj uchwały zawiadomiło towarzystwo urzędownie p. Dra K. Malego, który tymczasem został patronem świeżo powstałego Związku stowarzyszeń w celu udzielenia swéj opinii. Oto geneza owéj odezwy p. Dra K. Malego, o któréj na wstępie czynimy wzmiankę.

W chwili powstania kwestyi zagubionych książeczek

*) Blätter für Genossenschaftswesen z 1874 r. Nr. 28.
**) *Związek* z 1875 Nr. 38.

udziałowych, byliśmy rzecznikiem mniejszości w radzie nadzorczéj lwowskiego stowarzyszenia zaliczkowego, uznajemy przeto ostateczną uchwałę rady nadzorczéj i opinią p. Dra Malego jako zupełnie słuszną i dlatego podejmujemy umotywowanie naszego zapatrywania, ile że na wstępie powołany edykt dowodzi, że albo nie wszystkie zarządy stowarzyszeń zaliczkowych znają opinią Związku stowarzyszeń, albo téż nie wszystkie godzą się na tę opinią.

Stowarzyszenia zaliczkowe na wpłaty do ich kas czynione, zeznają dwojakiego rodzaju dokumenta, tak jak i fundusze, któremi obracają dwojakiego są rodzaju. Jedna część funduszów wpływa od członków jako takich na mocy wzajemnego ich zobowiązania się kontraktem stowarzyszenia czyli statutem, który podpisem swym przyjęli, druga częśc funduszów pochodzi od całéj szérokiéj publiczności jako lokacya, która bez względu na postanowienia statutu na mocy czy to specyalnéj, czy téż milczeniem uznanéj umowy zwróconą być musi. W ostatnim tym wypadku stowarzyszenie jest dłużnikiem, nie ulega zatém najmniejszéj wątpliwości, iż przysłuża mu prawo, spłatę swego długu uczynić zawisłą od zwrotu dotyczącego dokumentu, czy on ma formę książeczki oszczędności, zapisu dłużnego, czy téż formę weksla.

Inaczéj przedstawiają się wpłaty członków na udziały. Ponieważ obowiązek członka co do wpłacenia udziału istnieje nie na mocy specyalnéj umowy, ale jest wynikiem statutu, ponieważ zatém wpłacenie udziału jest integrąlną częścią tegoż statutu i bez dokonania téj wpłaty, kontrakt stowarzyszenia staje się aktem wcale problematycznéj treści, przeto téż książeczka udziałowa jakkolwiek jest dokumentem, to jednak dokumentem odmiennéj natury, aniżeli zapis dłużny — jest ona dokumentem nie nadającym się do roszczenia pretensyi, ale dokumentem stwierdzającym prawa przysługujące członkowi z mocy statutu; jest tylko poświadczeniem, iż członek obowiązek statutowy wypełnia, lub już wypełnił. Prawo téż członka żądania zwrotu udziału wpłaconego, nie opiéra się na książeczce udziałowéj, ale na postanowieniach statutu, a względnie ustawy z d. 9. Kwietnia 1873 Nr. 70. Dz. u. p.

Stowarzyszenia nasze, są stowarzyszeniami osób, prawa zatém przysługujące członkowi w skutek wstąpienia do stowarzyszenia i wpłacania udziału, przywiązane są do jego osoby, nie zaś do udziału. W konsekwencyi, iż wszelkie prawa i ciężary ze statutu wynikające, nieodłączne są od osoby członka, wszystkie stowarzyszenia mają postanowienia, nie dozwalające na cedowanie lub obciążanie udziałów *), ani téż na wyjmowanie takowych całkowite lub częściowe w czasie należenia do stowarzyszenia. Prawo członka żądania zwrotu udziału wpłaconego, a względnie przekazania wypłaty komuś trzeciemu, powstaje dopiéro z chwilą jego ustąpienia ze stowarzyszenia. Kwestya zatém, czy koniecznèm jest dla stowarzyszeń w chwili wypłaty udziału ściągać dotyczącą książeczkę, tu dopiéro się uwidocznia.

Ustąpienie ze stowarzyszenia odbyć się może w czworaki sposób: 1) w skutek dobrowolnego wystąpienia; 2) w skutek wykluczenia; 3) w skutek sądowego wypowiedzenia udziału i 4) w skutek śmierci.

W każdym z tych wypadków wypłata udziału może mieć miejsce jedynie do rąk członka ustępującego, albo do rąk osoby do tego legalnie umocowanéj, a jest ona wynikiem rozwiązania stósunku, jaki zachodził między stowarzyszeniem a członkiem, wynikiem wypływającym samym z siebie, t. j. stowarzyszenie obowiązanèm jest do wypłaty nie dla tego, iż mu w należytym czasie została książeczka zaprezentowaną, ale w skutek uprzedniego zapowiedzenia wystąpienia, wykluczenia lub śmierci, a obowiązek wypłaty opiéra się na postanowieniu statutu i ustawy.

Za podstawę wypłaty służy nie książeczka udziałowa, ale rzeczywista wysokość udziału t. j. nie taka, jaka jest w książeczce wykazaną, ale taka, jaka się okaże z zamknięcia rachunków za ostatni rok należenia członka do stowarzyszenia (§. 55. d. 2. ustawy), a zatém jaką wykażą księgi stowarzyszenia. Gdy zatém prawo żądania zwrotu udziału wpłaconego, jakotéż podstawa wypłaty, nie opiérają się na książeczce udziałowéj, przeto téż książeczka udziałowa właściwie żadnéj nie odgrywa roli, ma ona jedynie znaczenie notatki, mocą któréj członek kontroluje dotyczące zapisy w księgach stowarzyszenia, a więc takie samo znaczenie, jak n. p. wykazy umorzenia.

W celu dokładniejszego wyjaśnienia przypatrzmy się bliżéj wypłacie udziału w skutek każdego sposobu ustąpienia członka ze stowarzyszenia z osobna.

Członek dobrowolnie występujący, obowiązanym jest zamiar wystąpienia oznajmić stowarzyszeniu w pewnym przeciągu czasu przed końcem roku. Wystąpienie w skutek tego prawomocnie następuje z ukończeniem roku. Z chwilą tą, a względnie po zamknięciu rachunków rocznych i zatwierdzeniu takowych przez walne zebranie, udział członka występującego, powiększony dopisanemi dywidendami, lub zmniejszony w skutek odpisania strat, staje się płynnym. Ponieważ atoli udział był wyłączną własnością członka, a stowarzyszenie ma obowiązek badać tożsamość osoby przy wypłacie, tak jak to czyniło w chwili przyjęcia go do stowarzyszenia; skoro przeto odbierającym nie może być kto inny, tylko ta sama osoba, która była członkiem, przeto pokwitowanie téjże z odbioru udziału uwalnia stowarzyszenie od wszelkiéj dalszéj odpowiedzialności bez względu czy książeczkę udziałową ściągnęło, czy nie. Cedowanie udziału członka po tegoż wystąpieniu na osobę trzecią, nie zmienia wcale istoty rzeczy i przybywa jedynie formalność do wypełnienia. Wypłata mianowicie nastąpi w takim razie na

*) O cedowaniu udziałów w ogóle może być mowa jedynie w tych stowarzyszeniach, które pozwalają na posiadanie po kilka udziałów i tu jednak cedowanie w czasie należenia do stowarzyszenia, nie może obejmować wszystkich udziałów a i to z wiedzą i zezwoleniem zarządu.

podstawie legalnéj cesyi i polecenia wypłaty przez dotyczącego członka występującego, a zarazem pokwitowania osoby, na rzecz któréj udział został przekazanym.

Co do członka wykluczonego z wypłatą udziału rzecz się ma tak samo, różnicę stanowi jedynie ta okoliczność, iż miejsce zapowiedzenia wystąpienia zajmuje uchwała o wykluczeniu. Odmiennie nieco przedstawia się rzecz w wypadkach sądowego wypowiedzenia udziału w myśl §. 59. ustawy lub w razie śmierci.

Na wypadek sądowego wypowiedzenia udziału członka na rzecz jego prywatnego wierzyciela, stowarzyszenie otrzyma odpowiednie polecenie sądowe, w skutek tego wypłata udziału nastąpi z pominięciem członka, wprost do rąk jego wierzyciela za pokwitowaniem tegoż. O książeczce udziałowéj tu zazwyczaj mowy nie będzie, a jednak stowarzyszenie wypłaty dopełnić musi, a pokryciem jego będzie nakaz sądowy i pokwitowanie procesującego.

Analogicznie postąpi stoworzyszenie z wypłatą udziału członka zmarłego — i tu nie książeczka udziałowa stanowi dowód uprawnienia do podjęcia kwoty należnéj, ale dekret dziedzictwa przez dotyczący sąd wydany.

W każdym przeto z cztérech wypadków ustąpienia, istotą rozwiązania stosunku członka do stowarzyszenia, stanowi nie zwrot książeczki i wypłata udziału, ale zapowiedzenie ustąpienia, mniejsza, czy ono pochodzi z dobrowolnego namysłu na mocy pisemnego a więc własnoręcznego zawiadomienia od dotyczącego członka, czy ono uskutecznione uchwałą stowarzyszenia, orzekającą jego wykluczenie, czy wyrokiem sądowym, czy zapomocą kartki pogrzebowéj, a uzupełnieniem zapowiedzenia ustąpienia jest pokwitowanie z odbioru udziału przez osobę do tego uprawnioną, lub upoważnioną.

Zdaniem naszém w ogóle myśl potrzeby amortyzacyi książeczek powstała w skutek niewłaściwego postępowania zarządów. Stowarzyszenia nasze zazwyczaj przy zwrocie udziałów nie żądają od członka występującego żadnego pokwitowania, odbiór książeczki według nich ma zastąpić miejsce kwitu Z powyższego wynika, że postępowanie to nie jest na miejscu, i że na wszelki wypadek nawet w razie odbioru książeczki pokwitowanie jest potrzebném i koniecznêm, têm bardziéj, iż posiadanie książeczki udziałowéj nie wpływa wcale na prawo żądania zwrotu udziału. Ustawa téż nic nie wspomina o takich książeczkach, jak to czyni n. p. powszechna ustawa handlowa co do akcyi, a mówi jedynie o prawie żądania zwrotu swego udziału, ale wprowadzają takowe postanowienia statutowe, wyłącznie dla utrzymania porządku rachunkowego.

Z tych tedy powodów, potrzebę amortyzacyi książeczek udziałowych uznajemy za zbędną i sądzimy, iż sposób, jaki podaje Dr. K. Maly, podówczas patron Związku stowarzyszeń w Nrze 38. *Związku* z 1875. r. jest więcéj, niż wystarczający do zabezpieczenia się. Aby zaś uniknąć wszelkich możliwych nieporozumień i kłopotów, najskuteczniejszém będzie, jeśli stowarzyszenia w paragrafie statutu, przyrzekającym każdemu członkowi wydanie książeczki przyjmą postanowienie:

„Na wypadek zagubienia takowéj, może dyrekcya wydać członkowi duplikat książeczki udziałowéj, jednak za opłatą kosztów sporządzenia i złożeniem odpowiedniéj deklaracyi“.

Obok tego drogą regulaminu zaprowadzić należy porządek, iż członek, który książeczkę swą udziałową zagubi, a pragnie otrzymać duplikat, powinien o takowy zgłosić się pisemnie, dyrekcya zaś obowiązaną zgłoszenie to, jakotéż wydanie duplikatu zanotować w księgach przy dotyczącym udziale.

Ruch Stowarzyszeń.

Towarzystwo zaliczkowe w Białéj. Przed rokiem ulokował c. k. Sąd pow. w Białéj przeszło 13 tysięcy pieniędzy małoletnich w tamtejszém Towarzystwie zaliczkowém, które w roku bieżącym w zupełności wypowiedział. Towarzystwo wypłaciło przeszło 7 tysięcy, a około 6 tysięcy wypłacić w terminie nie mogło, skutkiem czego Dyrekcya Towarzystwa zawarła sądową umowę z kuratorem małoletnich wydając na zabezpieczenie téj pretensyi skryptów dłużnych na kwotę 23 tysięcy zł. na rzecz Towarzystwa zeznanych; sąd zaś rozpoczął zabezpieczać te pretensye Towarzystwa na nieruchomościach dłużników, co znaczne pociągło za sobą koszta i wywołało pewne nieporozumienia w łonie Towarzystwa, jatotéż spowodowało Towarzystu znaczne nieprzyjemności. Dla zbadania tych stosunków i ocenienia, czy Towarzystwu mogą przyjść z pomocą w têm przykrém położeniu inne w kraju instytucye, wysłał Patronat w zeszłym tygodniu delegata w osobie Dra Alfreda Zgórskiego, który wraz z przydzielonym mu do pomocy dyrektorem Towarzystwa cieszyńskiego p. Hilarem Filasiewiczem zbadał stan finansowy Towarzystwa i znalazł go zgodnym z książkami i zapewniającym zupełnie wierzycieli Towarzystwa. Szczegółów z dotyczącego sprawozdania delegata nie podajemy, wszelako nadmieniamy, że tak delegat, jakotéż i dyrekcya i członkowie Rady bialskiego Towarzystwa uznali, iż na przyszłość zawikłaniom wszelkim zapobieży przedewszystkiém zmiana statutu i organizacyi Towarzystwa, szczególnie zaś wprowadzenie do zarządu 3 członków Dyrekcyi, jak to Związek jeszcze na II. walném zgromadzeniu za niezbędne dla każdego towarzystwa uznał. Również uznał Wydział Związku, że w stowarzyszeniach z przeważającą liczbą członków ze stanu włościańskiego, należy prawo głosowania na walnych zgromadzeniach ograniczyć tylko do członków, posiadających pełne udziały, co jedynie zapobieży nadużyciom, które właśnie w Białéj, Krakowie i Przemyślu się zdarzyły. Żywimy nadzieję, że zarząd Towarzystwa bialskiego pójdzie tu za radami Związku stowarzyszeń i upewni byt swego Towarzystwa, który nie tylko jest ze względów ekonomicznych, ale i narodowych wielkiéj dla Biały i okolicy doniosłości.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.